

Sygn. akt **V Ca 2668/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Gutkowska
Sędziowie:	SSO Bożena Miśkowiec (spr.) SSR del. Justyna Misztal
Protokolant:	sekr. sądowy Urszula Kujawska

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa(...)M. z siedzibą władz prowincjonalnych w W.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 16 kwietnia 2015 r., sygn. akt II C 1055/14

1. oddala apelację;
2. zasądza od (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz (...) M. z siedzibą władz prowincjonalnych w W. kwotę 1200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 2668/15

## UZASADNIENIE

Powód(...) M. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 38.923,66 zł z ustawowymi odsetkami od 22 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, nadto zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniósł o odrzucenie pozwu z uwagi na niewykazanie przez powoda umocowania reprezentującego powoda organu, ewentualnie o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie: I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 38 923,66 zł z ustawowymi odsetkami od 22 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty, II. zasądził od na rzecz powoda kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń oraz rozważań poczynionych przez Sąd I instancji.

W dniu 18 maja 2010 r. (...) (...) zawarło z Przedsiębiorstwem (...) inż. W. Ś. umowę o roboty budowlane nr (...), której przedmiotem były roboty budowlane stanu wykończeniowego wraz z instalacjami segmentu A na zakup i montaż windy E. wraz z Centrum (...) w P.. Zgodnie z § 9 umowy strony postanowiły, że odpowiedzialność wykonawcy z tytułu rękojmi za wady przedmiotu umowy, wynikająca z kodeksu cywilnego, zostanie rozszerzona przez udzielenie pisemnej gwarancji. Zgodnie z § 9 ust. 4 umowy w przypadku stwierdzenia usterek, wad, w przedmiocie zamówienia, w trakcie trwania prac, przy odbiorze lub w okresie rękojmi, zamawiający wyznaczy termin wykonawcy na ich usunięcie. Jeżeli wykonawca nie usunie wad w terminie określonym, zamawiający ma prawo polecić usunięcie wad innemu podmiotowi na koszt wykonawcy, obciążając go wszystkimi rzeczywistymi kosztami napraw. Koszty te, zamawiający ma prawo pokryć w całości lub części z zabezpieczenia należytego wykonania umowy bądź z należnego wykonawcy wynagrodzenia.

W związku z zawartą umową (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wystawiło w dniu 9 czerwca 2011 r. na zlecenie Przedsiębiorstwa (...) inż. W. Ś. gwarancję ubezpieczeniową właściwego usunięcia wad i usterek. Uprawnionym z tytułu gwarancji beneficjentem było Zgromadzenie Sióstr Służebnic (...). Na mocy gwarancji pozwane towarzystwo zobowiązało się nieodwołalnie i bez stawiania warunków, poza przewidzianymi w gwarancji, do zapłaty na rzecz beneficjenta kwoty maksymalnej 40.446,87 zł. Gwarancja zabezpieczała roszczenia powoda w stosunku do wykonawcy powstałe z tytułu niezapłacenia przez wykonawcę należności powstałych w okresie obowiązywania gwarancji, w związku z niewłaściwym usunięciem wad lub usterek, naruszającym postanowienia otrzymanej gwarancji jakości lub rękojmi za wady wynikające z umowy. Zgodnie z § 3 gwarant zobowiązał się do zapłaty na rzecz beneficjenta kwoty roszczenia w terminie 14 dni od otrzymania oryginału pierwszego wezwania do zapłaty oraz kopii wezwania wykonawcy do usunięcia wad i usterek. Dokumenty winny zostać złożone w formie pisemnej i podpisane przez osoby właściwie umocowane do składania oświadczeń w imieniu beneficjenta w zakresie jego praw i obowiązków majątkowych. Gwarancja obejmowała okres od 31 maja 2011 r. do 30 listopada 2016 r.

Przedmiot umowy został bez zastrzeżeń przekazany zamawiającemu w dniu 30 maja 2011 r.

Pismem z dnia 18 stycznia 2012 r., skierowanym do wykonawcy, powód wyznaczył na dzień 31 stycznia 2012 r. spotkanie celem przeprowadzenia przeglądu technicznego przedmiotu umowy odnośnie usterek.

W dniu 31 stycznia 2012 r. przy udziale przedstawicieli powoda, wykonawcy i Nadzoru Budowlanego dokonano przeglądu technicznego, ujawniono wady przedmiotu umowy, ich charakter i wyznaczono termin usunięcia usterek na dzień 29 lutego 2012 r.

Pismem z dnia 10 maja 2012 r. powód wezwał wykonawcę do usunięcia usterek ujawnionych w protokole z dnia 31 stycznia 2012 r. Wezwanie zostało podpisane przez osobę do tego umocowaną – s. K. M. .

Pismem z dnia 7 sierpnia 2012 r. powód ponownie wezwał wykonawcę do usunięcia usterek. Wezwanie zostało podpisane przez osobę do tego umocowaną tj. K. M.. Usterki zostały usunięte przez Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) sp. j. z siedzibą w P.. Koszt usunięcia usterek wskazanych w protokole z dnia 31 stycznia 2012 r. wyniósł 38.923,66 zł.

Postanowieniem Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 28 czerwca 2012 r. w sprawie o sygn. akt IX GU 42/12 ogłoszona została upadłość wykonawcy.

Pismem z dnia 28 grudnia 2012 r. beneficjent wysłał gwarantowi pisemne wezwanie do zapłaty kwoty 38.923,66 zł w terminie 14 dni. Wezwanie zostało podpisane przez osobę uprawnioną do składania oświadczeń w imieniu beneficjenta. Do wezwania została załączona kopia wezwania do usunięcia wad i usterek skierowana do wykonawcy, podpisana przez osobę uprawnioną do składania oświadczeń woli w imieniu beneficjenta. Nadto, załączono protokół z przeglądu gwarancyjnego, informację o upadłości wykonawcy, zlecenie usunięcia usterek, protokół odbioru robót i fakturę VAT. Gwarant odebrał wezwanie w dniu 4 stycznia 2013 r. Warunki zostały spełnione w dniu 7 stycznia 2013 r. i wówczas zaczął bieg 14-dniowy termin, który zakończył się z dniem 21 stycznia 2013 r.

Pismem z dnia 21 stycznia 2013 r. pozwany odmówił wypłaty żądanej kwoty, podając, iż beneficjent nie spełnił wymów formalnych wezwania – nie przedstawiono wezwania podpisanego przez osoby właściwie umocowane do składania oświadczeń w imieniu beneficjenta.

Beneficjent ponownie wezwał gwaranta do zapłaty pismami z 18 lutego 2013 r., 10 kwietnia 2013 r., 10 maja 2013 r. i 4 lipca 2013 r. Pismami z 11 marca 2013 r., 26 kwietnia 2013r. i 24 maja 2013 r. gwarant ponownie odmawiał wypłaty żądanej kwoty.

(...) M. z siedzibą władz prowincjonalnych w W. przy ul. (...) posiada osobowość prawną. Osobą sprawującą funkcje organu tej osoby prawnej, uprawnioną do jej reprezentowania, jest K. P. Prowincji.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do najdalej idącego zarzutu pozwanego, tj. braku umocowania organu powoda do jego reprezentowania Sąd I instancji wskazał, że powodowe (...) M. z siedzibą władz prowincjonalnych w W. przy ul. (...) jest jednostką organizacyjną Kościoła (...), gdyż zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 1169 ze zm.), jako prowincja zakonu – stanowi osobę prawną, personalną jednostkę organizacyjną K.. W myśl art. 8 ust. 2 pkt 6 organem prowincji zakonu jest przełożona prowincji. Zgodnie z zaświadczeniem wystawionym przez Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 4 stycznia 2013 r. przełożoną prowincji jest K. M.. Nadanie tytułu przełożonej prowincjonalnej i jej rady w prowincji (...) w Polsce nastąpiło w dniu 8 czerwca 2011 r. na okres pięcioletni od dnia 12 czerwca 2011 r.

Sąd Rejonowy uznał zatem za niezasadny zarzut pozwanego Towarzystwa, iż powód nie wykazał umocowania reprezentującego organu do działania w jego imieniu. Załączone przez powoda dokumenty – zaświadczenie wydane przez Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 11 lipca 2012r. i z dnia 4 stycznia 2013 r. oraz dekret nadania tytułu wraz z tłumaczeniem, potwierdzają umocowanie K. M. do działania w imieniu powoda, jak i do udzielenia pełnomocnictwa.

W niniejszej sprawie bezspornym był fakt zawarcia umowy o wykonanie robót budowlanych pomiędzy stroną powodową jako zamawiającym a wykonawcą oraz, że strona pozwana udzieliła gwarancji ubezpieczeniowej, zabezpieczającej roszczenia w stosunku do wykonawcy robót, w szczególności gwarantując nieodwołalnie i bez stawiania warunków, poza przewidzianymi w treści gwarancji, wypłatę kwoty 40.446,87 zł. Poza sporem pozostawała również kwestia, że wykonawca nie usunął wad i usterek stwierdzonych protokołem z dnia 31 stycznia 2012 r., zaś beneficjent poniósł koszty naprawy usterek w kwocie niższej od sumy gwarancyjnej oraz zwrócił się do gwaranta o wypłatę kwoty gwarancyjnej, uzyskując odpowiedź odmowną. Spór pomiędzy stronami sprowadzał się w istocie do ustalenia, jakie były przesłanki realizacji obowiązku gwaranta w postaci zapłaty sumy gwarancyjnej i czy przesłanki te zostały przez beneficjenta spełnione.

Sąd I instancji podniósł, że prawo zakładów ubezpieczeń do wystawiania gwarancji wynika z obowiązującej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 950). Zgodnie z art. 3 ust. 3 pkt 1 ustawy zawieranie umów gwarancji ubezpieczeniowych jest czynnością ubezpieczeniową, tj. wykonywaniem czynności związanych z oferowaniem i udzielaniem ochrony na wypadek ryzyka wystąpienia skutków zdarzeń losowych. Ustawa o działalności ubezpieczeniowej nie reguluje zasad udzielania gwarancji ubezpieczeniowych. Sąd zakłady ubezpieczeń muszą opierać się w tym wypadku na przepisach kodeksu cywilnego, chodzi tu przede wszystkim

o przepisy dotyczące czynności prawnych (umów), udzielenie gwarancji ubezpieczeniowej następuje bowiem w formie umowy i to odpłatnej.

Oceniając zasadność dochodzonego roszczenia Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na to, że gwarancja ubezpieczeniowa jest w istocie specyficzną umową, ukształtowaną przez praktykę (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1996 r., II CRN 38/96, OSNC 1996, nr 9, poz. 122). Znajduje głównie oparcie w zasadzie swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), a do jej zawarcia wymagane jest złożenie oświadczeń woli przez obie strony, przy czym wola ta może zostać wyrażona przez każde zachowanie się, które ujawnia ją w sposób dostateczny. Do elementów przedmiotowo istotnych gwarancji należy określenie przedmiotu zobowiązania gwaranta, a więc wskazanie rezultatu, który gwarancja zabezpiecza, jak również uprawnienia, jakie z niej wynika przez podanie sumy gwarancyjnej, którą gwarant zobowiązuje się kontrahentowi zapłacić, jeżeli – z powodu niewykonania na jego rzecz określonego świadczenia przez inną osobę (dłużnika głównego) – złoży on gwarantowi żądanie zapłaty o określonej treści i w określonej formie oraz ewentualnie spełni inne formalne warunki zapłaty wskazane w umowie. Wystawienie gwarancji nie zwalnia przy tym zobowiązanego z odpowiedzialności za niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie zobowiązania.

Podstawowym celem umowy gwarancji jest dostarczenie beneficjentowi pewnego i łatwo realizowalnego zabezpieczenia wykonania świadczenia przez oznaczonego dłużnika. Z tego punktu widzenia znaczenie gwarancji polega nie tylko na zabezpieczeniu beneficjenta przed ryzykiem niewypłacalności jego kontrahenta, ale również przed ryzykiem długotrwałego i trudnego dochodzenia swoich roszczeń (por. Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 16 kwietnia 1993 r., III CZP 16/93, OSNC 1993/10/166).

W praktyce, w imię szybkości i pewności obrotu prawnego, o obowiązku świadczenia gwaranta decydują wyłącznie przesłanki formalne, polegające na zgłoszeniu przez beneficjenta żądania zapłaty o przewidzianej w umowie treści i formie. Obowiązek gwaranta aktualizuje się zatem przez samo przedstawienie żądania zapłaty, przy czym ważne jest, aby żądanie to zostało złożone w dokładny sposób i przy użyciu sformułowań określonych w umowie gwarancji. Zgłoszenie samego żądania zapłaty sumy gwarancyjnej zawiera już w sobie twierdzenie, że gwarantowany rezultat nie nastąpił.

Sąd Rejonowy wskazał, że wynikająca z art. 353<sup>1</sup> k.c. swoboda kontraktowania obejmuje możliwość kreowania czynności abstrakcyjnych, nie można też odmówić stronom prawa wyzbywania się w umowie określonych zarzutów. Zatem, strony opatrując umowę gwarancji klauzulami „nieodwołalnie i bezwarunkowo” oraz „na pierwsze żądanie” dają wyraz swej woli kreowania czynności abstrakcyjnej. W przypadku gwarancji opatrzonej klauzulami „nieodwołalnie i bezwarunkowo” oraz „na pierwsze żądanie” nie można skutecznie powoływać się – w celu wyłączenia lub ograniczenia przyjętego na siebie obowiązku zapłaty – na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego, w związku z którym gwarancja została wystawiona.

Zdaniem Sądu Rejonowego stwierdzić należało, że łącząca strony sporu gwarancja była bez wątpienia ubezpieczeniową gwarancją samoistną, nieodwołalną i bezwarunkową, zobowiązującą do zapłaty sumy gwarancyjnej „nieodwołalnie” i „bez stawiania warunków”, zatem oderwaną od stosunku podstawowego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem taka redakcja umowy gwarancji wskazuje na jej abstrakcyjny charakter i już powyższa okoliczność powoduje, że zarzuty strony pozwanej nie mogą być uwzględnione (por. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 16 kwietnia 1993 r., III CZP 16/93, OSNC 1993/10/166, wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 233/09, OSNC 2010/11/146, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2014 r. IV CSK 683/13, niepubl.).

W przedmiotowej sprawie pozwany nie miał racji wskazując na uprawnienie gwaranta do powoływania się na zarzuty dotyczące stosunku podstawowego. Przyjęcie ww. stanowiska oznaczałoby, że udzielona gwarancja nie byłaby nieodwołalna i bez stawiania warunków, ale swoim charakterem przypominałaby umowę poręczenia. Tymczasem treść gwarancji ubezpieczeniowej zawierała unormowania jedynie w zakresie wymogów formalnych. Dodatkowo, wskazać należy, że z uwagi na profesjonalny charakter działalności pozwanego, treść gwarancji ubezpieczeniowej nie powinna być poddawana wykładni rozszerzającej.

Należało też mieć na względzie, że tłumaczenie zwrotów użytych w gwarancji, a mianowicie: „nieodwołalnie i bez stawiania warunków” winno dokonywać się z uwzględnieniem celu umowy. W sytuacji gdy jednoznacznym celem umowy było zagwarantowanie wypłaty przez gwaranta na rzecz beneficjenta określonego świadczenia pieniężnego na wypadek zajścia określonego w gwarancji zdarzenia, nie sposób było dodatkowo rozszerzać wymagań wobec beneficjenta, które wprost nie zostały określone w umowie. Stosownie bowiem do treści art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje.

Zdaniem Sądu I instancji obiektywnie uzasadniona jest interpretacja treści umowy dokonana przez beneficjenta, sprowadzająca się do przyjęcia, że obowiązek gwaranta aktualizował się w sytuacji spełnienia przesłanek formalnych, określonych w § 3 gwarancji ubezpieczeniowej, który precyzował formę wezwania do zapłaty i termin jego złożenia. Jak wynika z treści gwarancji pozwany winien zapłacić beneficjentowi kwotę roszczenia w terminie 14 dni od otrzymania oryginału pierwszego wezwania do zapłaty oraz kopii wezwania wykonawcy do usunięcia wad i usterek. Dokumenty winny zostać złożone w formie pisemnej i podpisane przez osoby właściwie upoważnione do składania oświadczeń w imieniu beneficjenta w zakresie jego praw i obowiązków majątkowych. Zdaniem Sądu powyższe warunki zostały spełnione przez stronę powodową już w pierwszym wysłanym piśmie – wezwaniu do zapłaty z dnia 28 grudnia 2012 r., skoro dołączyła do niego wszystkie wymagane dokumenty, przy czym podkreślić należało, że pozwany w toku procesu nie kwestionował umocowania osoby, która je podpisała do złożenia tego oświadczenia woli przez powódkę. Nie budził zatem wątpliwości samodzielny i nieakcesoryjny wobec zabezpieczonego stosunku podstawowego charakter przedmiotowej umowy gwarancji. Powód przy tym prawidłowo wykazał fakt wezwania wykonawcy do usunięcia wad i usterek. Powyższe skutkowało, w ocenie Sądu Rejonowego, ziszczeniem się „wypadku gwarancyjnego”, a co za tym idzie po stronie pozwanej powstał obowiązek zapłaty świadczenia wynikającego z omawianej gwarancji.

Wbrew zarzutom strony pozwanej, mając na uwadze powyższe rozważania, z postanowień umowy gwarancyjnej nie można było wyprowadzić wniosku, by strona powodowa zobowiązana była również do wykazania, że przysługuje jej wymagalne roszczenie pieniężne w stosunku do wykonawcy, że został podpisany protokół stwierdzający bezusterkowy odbiór przedmiotu umowy (który mimo to został przedłożony), że osoba podpisana na wezwaniu jest umocowana do składania oświadczeń w imieniu beneficjenta w zakresie jego praw i zobowiązań majątkowych, a tym bardziej do przedłożenia wezwania do zapłaty świadczenia w związku z nieusunięciem wad i usterek kierowanego do wykonawcy, czy też zgłoszenia roszczenia w trybie przewidzianym w przepisach art. 236 i nast. ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, gdyż to stanowi jedynie uprawnienie wierzyciela, nie zaś wymóg względem gwaranta.

Sąd I instancji nie podzielił również stanowiska pozwanego jakoby gwarancja nie zabezpieczała usunięcia wad, a jedynie ich niewłaściwe usunięcie. Podnieść należało, że wykładnia pojęcia „niewłaściwe usunięcie wad” polegająca na przeciwstawieniu go pojęciu „nie usunięcia wad” nie jest, w ocenie Sądu, uprawniona, gdyż pozostaje w sprzeczności z wykładnią gramatyczną pojęcia „niewłaściwy”, ale również z zakładanym przez strony celem udzielenia gwarancji. Taka wykładnia prowadziłaby bowiem w istocie do sytuacji, w której wykonawca mógłby w ogóle nie przystępować do usunięcia wad i nie ponosić z tego tytułu odpowiedzialności, co zwalniałoby z odpowiedzialności także gwaranta. Taka interpretacja jest zatem niedopuszczalna. Skoro gwarancja zabezpieczała roszczenia beneficjenta gwarancji wobec wykonawcy z tytułu niewłaściwego usunięcia wad i usterek, to tym bardziej roszczenia związane z nieusunięciem w ogóle wad i usterek.

Sąd Rejonowy podkreślił, że nie budziło wątpliwości w niniejszej sprawie, iż wady robót powstały przed ogłoszeniem upadłości wykonawcy – zostały stwierdzone protokołem z dnia 31 stycznia 2012 r., zaś upadłość została ogłoszona z dniem 28 czerwca 2012 r., co oznacza, że po myśli art. 91 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r., poz. 233) zobowiązania majątkowe niepieniężne zmieniają się z dniem ogłoszenia upadłości na zobowiązania pieniężne i z tym dniem stają się płatne, chociażby termin ich wykonania jeszcze nie nastąpił. Nie sposób zatem uznać, że nie istniała wymagalna wierzytelność pieniężna względem wykonawcy.

Z tych wszystkich względów Sąd Rejonowy uznał, że obciążający stronę pozwaną obowiązek świadczenia powstał z upływem 14 dni od otrzymania pisemnego wezwania do zapłaty w formie i terminie wynikającym z § 3 umowy gwarancji. Wymaganiom tym odpowiadało wezwanie do zapłaty z gwarancji z dnia 28 grudnia 2012 r.

Podstawę prawną zasądzenia odsetek stanowił art. 481 k.c. Z przepisu § 1 wynika, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Mając na uwadze, że termin do zaspokojenia roszczenia strony powodowej upłynął w dniu 21 stycznia 2013 r., od dnia następnego należały się stronie powodowej odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości wniósł o jego zmianę w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje wg norm przepisanych, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił: I. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:1.) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dokumentu gwarancji ubezpieczeniowej właściwego usunięcia wad i usterek nr (...) w sposób dowolny, a nie swobodny i uznanie, iż gwarancja ubezpieczeniowa właściwego usunięcia wad i usterek nr (...), zabezpieczała roszczenia z tytułu nieusunięcia wad i usterek przez Wykonawcę, podczas gdy zgodnie z § 2 gwarancji ubezpieczeniowej właściwego usunięcia wad i usterek nr (...), gwarancja niniejsza zabezpieczała roszczenia powstałe z tytułu niewłaściwego usunięcia wad i usterek; 2.) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania oraz dowolnych wniosków z zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie uznania, że pozwany nie mógł podnosić względem powoda zarzutów opartych na stosunku podstawowym, podczas gdy gwarancja łącząca pozwanego z powodem miała charakter warunkowy i nie była gwarancją wystawioną na pierwsze żądanie, zaś zarzuty podnoszone przez pozwanego wynikały z umowy gwarancji ubezpieczeniowej oraz opierały się na twierdzeniu wykorzystywania przez powoda uprawnień wynikających z gwarancji sprzecznie z celem gwarancji, co w konsekwencji doprowadziło do pominięcia zarzutów podnoszonych przez pozwanego; II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: 1.) art. 6 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że powód musiał dowieść jedynie spełnienie przesłanek formalnych określonych w gwarancji ubezpieczeniowej właściwego usunięcia wad i usterek nr (...), w sytuacji gdy gwarancja zawierała również warunek materialny w postaci istnienia roszczenia pieniężnego zabezpieczonego przedmiotową gwarancją; 2.) art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez jego niezastosowanie, polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji, iż gwarancja ubezpieczeniowa właściwego usunięcia wad i usterek nr (...) jest specyficzną, niestypizowaną, a ukształtowaną przez praktykę, czynnością ubezpieczeniową (art. 3 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej), znajdującą oparcie prawne przede wszystkim w zasadzie swobody ułożenia stosunków zobowiązaniowych (art. 3511 k.c.), zgodnie z którą wolą stron gwarancji ubezpieczeniowej było zabezpieczenie roszczeń powstałych z tytułu niewłaściwego usunięcia wad i usterek, a nie z tytułu nieusunięcia wad i usterek przez wykonawcę;

3.) art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie przez Sąd pierwszej instancji, iż gwarancja ma charakter oderwany od stosunku podstawowego, w sytuacji gdy w dokumencie gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania umowy (...) zostały przewidziane warunki uzasadniające wypłatę świadczenia przez pozwanego z tejże gwarancji odwołujące się do stosunku podstawowego; 4.) art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez błędną wykładnię i dowolne ukształtowanie przez Sąd pierwszej instancji zakresu ochrony gwarancyjnej, z pominięciem literalnego brzmienia gwarancji;

5.) art. 65. k.c. poprzez błędną wykładnię postanowień gwarancji ubezpieczeniowej właściwego usunięcia wad i usterek nr (...), polegającą na przyjęciu, iż gwarancja ubezpieczeniowa właściwego usunięcia wad i usterek nr (...), zabezpieczała roszczenia z tytułu nieusunięcia wad i usterek przez Wykonawcę, podczas gdy zgodnie z § 2 gwarancji

ubezpieczeniowej właściwego usunięcia wad i usterek (...), gwarancja niniejsza zabezpieczała roszczenia powstałe z tytułu niewłaściwego usunięcia wad i usterek;

6.) art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli zawartych w dokumencie gwarancji ubezpieczeniowej właściwego usunięcia wad i usterek nr (...) polegającą na uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, że przedmiotowa gwarancja ma charakter abstrakcyjny i całkowicie bezwarunkowy, w sytuacji gdy oprócz spełnienia przez Beneficjenta przesłanek natury formalnej roszczenie o wypłatę z niniejszej gwarancji mogło powstać jedynie w przypadkach określonych w postanowieniach przedmiotowej Gwarancji; 7.) art. 5 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu, w sytuacji gdy domaganie się przez powoda zapłaty z gwarancji ubezpieczeniowej właściwego usunięcia wad i usterek Nr (...), w istocie stanowiło nadużycie prawa wynikającego z tejże gwarancji ubezpieczeniowej i było przejawem instrumentalnego korzystania z prawa w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego oraz dobrymi obyczajami; 8.) art. 481 k.c. poprzez błędną wykładnię tego przepisu i przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, iż odsetki ustawowe za opóźnienie należą się powodowi od dnia następującego po upływie 14-dniowego terminu biegnącego, od dnia otrzymania wezwania do zapłaty, a nie od dnia wyrokowania, pomimo iż dopiero postępowanie dowodowe przeprowadzone w toku procesu pozwoliło na ustalenie, czy w przedmiotowej sprawie zachodziła odpowiedzialność gwarancyjna pozwanego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd II instancji przyjął za własne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne stwierdzając, że znajdują umocowanie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym, jak również podzielił w całej rozciągłości wnioski sądu meriti, jako wywiedzione z tych ustaleń w sposób logiczny, przy prawidłowym uwzględnieniu porządku prawnego. (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r. IV CK 526/2004).

Wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd Rejonowy wydając zaskarżone orzeczenie nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Podkreślenia wymaga, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawiane uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010r. w sprawie II UK 154/09, LEX 583803, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2009r. w sprawie IV CSK 290/09, LEX 560607). Skarżący w żaden zaś sposób nie wykazał zasadności zarzutu dotyczącego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c., który bez wątpienia w sposób kompleksowy poddał analizie zebrany w sprawie materiał dowodowy. Podkreślić bowiem trzeba raz jeszcze, że aby skutecznie zarzucić Sądowi I instancji naruszenie ww. przepisu skarżący, winien wskazać na konkretne dowody o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy, które Sąd ten uznał za wiarygodne i mające moc dowodową albo za niewiarygodne i niemające mocy dowodowej, określając jednocześnie w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Stwierdzić bowiem należy, iż Sąd Rejonowy ze zgromadzonego materiału dowodowego wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, a zatem nie można uznać, iż naruszył on regułę swobodnej oceny dowodów tylko dlatego, że w ocenie skarżącego na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Należy także zauważyć, iż skarżący zaprezentował jedynie własną, korzystną dla siebie interpretację ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego, dokonaną na podstawie własnej, korzystnej dla siebie oceny materiału dowodowego, która nie może stanowić skutecznej podstawy apelacyjnej, będąc jedynie bezzasadną polemiką z prawidłowym stanowiskiem Sądu I instancji.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał oceny dokumentu gwarancji ubezpieczeniowej właściwego usunięcia wad i usterek nr (...), słusznie uznając, iż przedmiotowa gwarancja ubezpieczeniowa zabezpieczała roszczenia z tytułu nieusunięcia wad i usterek przez Wykonawcę. Zważyć bowiem trzeba, że w § 1 tego dokumentu zawarto dookreślenie nieodwołalnie i bez stawiania warunków. Wprawdzie

dookreślenie to uszczegółowiono „poza przewidzianymi w niniejszym dokumencie”, jednakże, w ocenie Sądu Okręgowego, ta konstatacja nie stanowiła o obowiązku niejako przejścia do stosunku podstawowego, albowiem z § 3 przedmiotowej Gwarancji ubezpieczeniowej w sposób nie budzący wątpliwości wynika, jakie dokumenty winny zostać złożone, aby Gwarant (tj. pozwany) zapłacił na rzecz Beneficjenta (tj. powoda) kwotę roszczenia. Są to: oryginał pierwszego pisemnego wezwania do zapłaty oraz kopia wezwania do usunięcia wad lub usterek skierowanego do wykonawcy. Jak słusznie ustalił Sąd Rejonowy pismem z dnia 28 grudnia 2012 r. beneficjent (powód) wysłał gwarantowi (pozwanemu) pisemne wezwanie do zapłaty kwoty 38.923,66 zł w terminie 14 dni. Wezwanie zostało podpisane przez osobę uprawnioną do składania oświadczeń w imieniu beneficjenta. Do wezwania została załączona kopia wezwania do usunięcia wad i usterek skierowana do wykonawcy, podpisana przez osobę uprawnioną do składania oświadczeń woli w imieniu beneficjenta. Nadto, załączono protokół z przeglądu gwarancyjnego, informację o upadłości wykonawcy, zlecenie usunięcia usterek, protokół odbioru robót i fakturę VAT. Gwarant odebrał wezwanie w dniu 4 stycznia 2013 r.

Sąd II instancji stwierdza, że skoro wymagane dokumenty zostały prawidłowo wystawione oraz prawidłowo złożone pozwanemu (...) Towarzystwo (...), nie było podstaw do negowania dochodzonego pozwem roszczenia.

W ocenie Sądu II instancji nie ma racji skarżący wskazując na uprawnienie gwaranta do powoływania się na zarzuty dotyczące stosunku podstawowego. Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, iż przyjęcie ww. stanowiska oznaczałoby, że udzielona gwarancja nie byłaby nieodwołalna i bez stawiania warunków, ale swoim charakterem przypominałaby umowę poręczenia. Tymczasem treść gwarancji ubezpieczeniowej zawierała unormowania jedynie w zakresie wymogów formalnych. Tym samym nie ma racji skarżący, iż podstawowy warunek domagania się zapłaty z przedmiotowej gwarancji stanowi istnienie wymagalnego roszczenia pieniężnego powoda (beneficjenta) w stosunku do Wykonawcy.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie dopuścił się również naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 353<sup>1</sup> k.c., jak i art. 65 k.c. poprzez ich błędną wykładnię. Jak zaznaczono bowiem powyżej Sąd I instancji prawidłowo uznał, że gwarancja ubezpieczeniowa właściwego usunięcia wad i usterek nr (...), zabezpieczała roszczenia z tytułu nieusunięcia wad i usterek przez wykonawcę oraz, że przedmiotowa gwarancja ma charakter abstrakcyjny i całkowicie bezwarunkowy.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2013 r. sygn.. akt IV CSK 569/12 podstawową rolę przy wykładni oświadczeń woli złożonych w formie pisemnej stanowi dokument, w którym nadano określone brzmienie interpretowanym oświadczeniom woli. W procesie wykładni oświadczeń woli złożonych w formie pisemnej zasadnicze znaczenie należy zatem nadać językowym regułom znaczeniowym. Odwołanie się do reguł językowych - co należy podkreślić - ze względu na brzmienie art. 65 § 2 k.c., nie może jednak stanowić wyłącznej podstawy ustalenia sensu złożonych przez strony oświadczeń woli. W świetle art. 65 § 2 k.c. wykładnia umowy wymaga bowiem analizy zgodnego zamiaru stron i celu umowy, którą należy dokonywać z uwzględnieniem całego kontekstu oświadczeń badanych w aspekcie treści, jak i okoliczności, w których zostały one złożone.

Zatem Sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. dyrektywami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienia spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy.

Z materiału dowodowego sprawy wynika wprost, że powódka wypełniła wszystkie wymogi formalne stawiane beneficjentowi w dokumencie gwarancji ubezpieczeniowej. W ocenie Sądu drugiej instancji, gwarancją ubezpieczeniową objęto roszczenia beneficjenta w stosunku do wykonawcy powstałe na skutek nienależytego wykonania umowy podstawowej, jak i jej niewykonania.

Sąd Okręgowy uznał, że wystąpiła formalna przesłanka zapłaty sumy gwarancyjnej w aspekcie dochodzonej pozwem kwoty, ponieważ powódka złożyła kompletne wezwanie do zapłaty spełniające wymogi formalne określone w § 3 gwarancji ubezpieczeniowej, w konsekwencji, czego gwarancja podlegała wykonaniu tj. zapłacie zgodnie z żądaniem beneficjenta. Wynikający z § 3 gwarancji ubezpieczeniowej obowiązek powódki dołączenia do powyżej powołanego



wezwania, dokumentu stanowiącego kopię wezwania usunięcia wad skierowanego do wykonawcy statuuje po stronie gwaranta obowiązek zapłaty dochodzonej pozwem kwoty.

W ocenie Sądu II instancji wykładnia § 3 umowy gwarancji ubezpieczeniowej, powinna uwzględniać postanowienia umowy, w tym przede wszystkim brzmienie § 1 i 2 umowy. Z przywołanych postanowień umowy wynika, że przedmiotem zabezpieczenia w umowie gwarancji ubezpieczeniowej były roszczenia przysługujące beneficjentowi gwarancji względem wykonawcy z tytułu niewłaściwego usunięcia wad lub usterek naruszających postanowienia otrzymanej przez zamawiającego od wykonawcy gwarancji jakości lub rękojmi. W tym miejscu należy odnieść się do § 9 umowy zawartej między powodem a wykonawcą w dniu 18 maja 2010 r. stojącej u podstaw wystawienia dokumentu gwarancji ubezpieczeniowej właściwego usunięcia wad i usterek, do czego bezsprzecznie nie doszło. W umowie tej o nr. (...) Przedsiębiorstwo (...) udzieliło gwarancji i rękojmi. W punkcie 4. zawarowano, że w przypadku stwierdzenia wad, usterek w przedmiocie zamówienia, zamawiający wyznaczy termin wykonawcy na ich usunięcie. Jeżeli wykonawca nie usunie wad w określonym terminie, przyznano prawo zamawiającemu dla polecenia usunięcia wad innemu podmiotowi na koszt wykonawcy, przy czym stwierdzono, iż zamawiający ma prawo pokryć poniesione rzeczywiste koszty napraw w całości lub w części z zabezpieczenia. Natomiast w § 7 powołanej umowy strony odniosły się do formy zabezpieczenia przyjmując, że może być ono złożone w formie gwarancji ubezpieczeniowej, co w sprawie miało miejsce.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, jako bezzasadną i zbyt daleko posuniętą, należało uznać obronę pozwanego przez odwołanie się do zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez stronę powodową (art. 5 k.c.). Podkreślenia wymaga, że zarzut nadużycia prawa podmiotowego powinien dotyczyć tylko sytuacji wyjątkowej, wtedy, gdy nadużycie jest ewidentne, np. w sytuacji, kiedy gwarancja stała się narzędziem uzyskania nienależnych korzyści, czy też gdy jej wykorzystanie jest wynikiem zмовы osób zainteresowanych.

Mając na uwadze zebrane w sprawie dowody, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że do takiego nadużycia w przedmiotowej sprawie nie doszło. Pozwany nie przedstawił ponadto żadnych konkretnych argumentów, które wskazywałyby na zaistnienie którejkolwiek z wymienionych powyżej sytuacji, ograniczając się wyłącznie do stwierdzenia, że domaganie się przez powoda zapłaty z gwarancji ubezpieczeniowej w istocie stanowiło nadużycie prawa wynikającego z tejże gwarancji ubezpieczeniowej i było przejawem instrumentalnego korzystania z prawa w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego oraz dobrymi obyczajami.

W powołaniu na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2014 r. sygn. IV CSK 683/13 zawieranie umowy gwarancyjnej opatrzonej restrykcyjnymi klauzulami odpowiedzialności typu gwarant zobowiązuje się do zapłaty beneficjentowi gwarancji oznaczonej sumy pieniężnej nieodwoalnie, bez stawiania warunków poza przewidzianymi w dokumencie gwarancyjnym stanowi, że udzielający takiej gwarancji nie może skutecznie powołać się w celu wyłączenia lub ograniczenia przyjętego na siebie obowiązku zapłaty na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego, w związku z którym gwarancja została wystawiona. Kauzalność gwarancji ubezpieczeniowej nie oznacza, że zobowiązanie gwaranta staje się zobowiązaniem akcesoryjnym w odniesieniu do stosunku podstawowego, w związku z którym gwarancja została udzielona. Także bowiem ta forma gwarancji zachowuje charakter zobowiązania samodzielnego, w ramach którego gwarant płaci własny, a nie cudzy dług. Do nadużycia gwarancji dochodzi, gdy gwarancja staje się narzędziem uzyskania nienależnych korzyści, albo gdy wykorzystywana jest w wyniku zмовы zainteresowanych, co w stanie faktycznym sprawy nie miało miejsca.

W świetle powyższych ustaleń oraz biorąc pod uwagę fakt, iż strony niniejszego procesu ułożyły łączący je stosunek zobowiązaniowy na podstawie zasady swobody kontraktowania z art. 353<sup>1</sup> k.c., zaprezentowaną w apelacji argumentację pozwanego należało uznać za bezzasadną.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji wydając zaskarżone orzeczenie nie dopuścił się naruszenia art. 481 k.c. Zgodnie bowiem z tym przepisem mając na uwadze, że termin do zaspokojenia roszczenia strony powodowej upłynął w dniu 21 stycznia 2013 r., od dnia następnego należały się powódce odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.